

OGÓLNOPOLSKIE WARSZTATY INSTRUKTORSKIE

„Jadownicą polkę! A żywo!” Osiem par rusza w wywołany taniec. Kroki, potem otoczaki, wartko, po okręgu. Stroje raczej sportowe, luźne spódnice, obcisłe leginsy, lekkie baletki lub tenisówki. Akompaniuje fortepian. Między tańczącymi - pani Wiesława Hazuka. Znakomita choreografka ludowa z Tarnowa, prowadzi zajęcia ze znanym tematem, a jednocześnie ze swadą i humorem, wtrącając ciekawe informacje teoretyczne o utworach, regionie, tradycjach tanecznych.

W tym roku uczestnicy Ogólnopolskich Warsztatów Instruktorskich, które od lat organizowane są podczas Święta Dzieci Gór, uczyli się tańców Krakowiaków, głównie tych wschodnich. Wprowadzeni w temat podczas poniedziałkowych wykładów pani Marii Brylak-Zaluskiej i pani Aleksandry Szurmiak-Boguckiej, przez kolejne dni aż do piątku poznawali krakowskie kroki w praktyce na Sali tanecznej nowosądeckiego Sokoła, pod okiem pani Wiesławy.

Każdego dnia dwie godziny tańca. Wydawałoby się – dużo, ale czas mija bardzo szybko, niezauważalnie.

I nie tylko ten taneczny czas.

Każdego dnia uczestnicy warsztatów słuchają omówieni koncertów wieczornych. Mogą dzięki temu porównać swoje wrażenia na temat festiwalowych występów z opinią Rady Artystycznej, a przy tym zdobyć bezcenne informacje. W przyszłości – jak to już drzewiej bywało – będą mogli dobrze przygotować dzięki temu dzieci do Święta Dzieci Gór, jak i innych festiwali dziecięcych.

Warsztaty w lwiej części składają się z koncertów wieczornych, omówieni w dniach kolejnych i treningu tanecznego, ale to nie wszystko.

W środowe popołudnie kapitalny wykład połączony z prezentacją dał jeden z nielicznych w Polsce nauczycieli gry na heligonkach, Michał Pastuch. Wyjaśnił, dlaczego akordeoniści, biorąc do ręki guzikówkę, w pierwszym odruchu twierdzą, że nie da się na tym grać. Krótko przedstawił historię powstania instrumentu poczynając od korzeni, od najprostszych idiofonów i aerofonów. Zaprezentował instrumenty (a bogatą pan Michał ma kolekcję) najznamienszych wykonawców - tak historycznych, jak i współczesnych - heligonek w Europie (Niemcy, Czechy, Włochy...), wskazując na różnice i podobieństwa

między nimi. Muzyk pokazał nam różnice w brzmieniu swoich instrumentów prezentując jednocześnie znakomity kunszt artystyczny. „Kochamy ludzi, którzy kochają swoje pasje” – można podsumować wykład, który mógłby – czuli to wszyscy – trwać kilkakrotnie dłużej, a panu Michałowi na pewno nie zabrakłoby tematów.

Czwartkowe popołudnie to z kolei krótka wycieczka do późnogotyckiego zamku w Dębnie i powrót doliną Dunajca. Opiekująca się od lat warsztatami Jadwiga Adamczyk przyznała, że w jej planach było kilka przystanków w drodze powrotnej, ale silniejsze okazało się pragnienie uczestników, by jednak obejrzeć wieczorny koncert MAŁEJ HELENKI i zespołu z Tajwanu.

Ogólnopolskie Warsztaty Instruktorskie to wyjątkowy czas poznawania folkloru, ale również, co nie mniej ważne, nawiązywania kontaktów z innymi instruktorami, często z bardzo odległych regionów Polski (w tym roku najdalej – Szczecin). Mając to na względzie organizatorzy przewidzieli specjalny czas kamracenia się uczestników i przygotowali wieczór integracyjny, grillowisko, w środę, na półmetku Święta Dzieci Gór. Patrząc jednak na relacje między instruktorami na zajęciach tanecznych i w innych sytuacja, myślę, że i bez środowego wieczoru „oswojenie” dokonałoby się siłą rzeczy.

Kamil Cyganik